

HENRYK SAMSONOWICZ

NOWY ZARYS ORGANIZACJI I POLITYKI EKONOMICZNEJ  
W WIEKACH ŚREDNICH\*

Po jedenastoletniej przerwie ukazał się kolejny tom zbiorowej syntezy dziejów gospodarczych średniowiecznej Europy, redagowanej na Uniwersytecie w Cambridge. Tom II, wydany w 1952 r., obejmował dzieje handlu i przemysłu<sup>1</sup>. Tom III przedstawia dzieje formy organizacji działalności gospodarczej i struktury społecznej w wiekach średnich. Oba tomy, zgodnie z założeniami ich inicjatorów J. Claphama i E. Power, spełniać mają rolę syntetycznego podręcznika, opartego na szczegółowych rozprawach wybitnych znawców przedmiotu. Oba tomy — niezależnie od intencji wydawców — różnią się od siebie znacznie. Tom II jest podręcznikiem niezależnie od swoich licznych zalet (i wad) przedstawiającym w sposób tradycyjny stosowane przez historiografię dzieje gospodarcze: kierunki i przedmioty wielkiego handlu, politykę handlową, rozwój produkcji itp. Uzupełnianie tomu III przez ostatnie osiem lat, o czym pisze w przedmowie M. M. Postan, szło po linii tych zagadnień, które stanęły w centrum uwagi badawczej lat ostatnich: formy i etapy działalności gospodarczej, ich wpływ na społeczeństwo, na miasta, wieś, na strukturę władzy.

Upraszczając zagadnienie można powiedzieć, że tom II dotyczył zewnętrznych przejawów działalności gospodarczej, mógł on być niemal napisany przez współczesnego wydarzeniom historyka. Tom III ukazać miał wewnętrzne działanie ukryte przed oczyma bezpośrednich konsumentów ówczesnej ekonomiki. Poświęcony on jest rozpatrzeniu mechanizmu, który umożliwiał taką działalność, jaka opisana jest w części poprzedniej wydawnictwa. Można by też wysuwać tu optymistyczny — i uzasadniony — wniosek o pogłębianiu badań nad dziejami społeczno-gospodarczymi w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Warto przyrzeć się bliżej jak wygląda realizacja powyższych założeń. Przede wszystkim jedna uwaga: niezależnie od oceny, od polemicznych akcentów, które książka ta musi wywołać, jest ona pierwszym podręcznikiem w sposób tak wszechstronnie traktującym o „wewnętrznym mechanizmie” działania gospodarczego w średniowieczu. Stąd wiele błędów, uproszczeń i innych negatywnych rezultatów pionierskiej działalności. Ponadto: III tom gospodarczej historii nie jest jednolitym podręcznikiem. Stanowi on pracę zbiorową, składającą się z bardzo różnych części składowych, o różnym stopniu oryginalności i różnej wartości.

Wstęp M. M. Postana wyjaśnia, że tom dotyczy tylko Europy Zachodniej i podkreśla zubożenie problematyki przez pominięcie historiografii krajów socjalistycznych. Zastrzeżenie słuszne, ale nie usuwające tego bardzo istotnego mankamentu, tym bardziej niezrozumiałego, że istnieją liczne wydawnictwa historyczne — nie mówiąc o streszczeniach artykułów i rozpraw w językach zachodnich,

\* *The Cambridge Economic History of Europe. Vol. III Economic Organization and Policies in the Middle Ages.* Edited by M. M. Postan, E. E. Rich and Ed. Miller. Cambridge 1963, ss. XIII, 2 nrb, 696.

<sup>1</sup> *The Cambridge Economic History of Europe, Vol. II Trade and Industry in the Middle Ages,* Ed. M. M. Postan and E. E. Rich. Cambridge 1952.



traktujących właśnie o wspomnianych zagadnieniach<sup>2</sup>. Uprzedzając dalsze rozważania wspomnieć tu należy, że sprawy polskie uwzględnione przez niektórych autorów wykazują daleko idące uproszczenia. Trudno się temu dziwić, biorąc pod uwagę, że podstawą rozważań były tu dwa nie najnowsze podręczniki (J. Rutkowskiego i Z. Wojciechowskiego). W gruncie rzeczy cały tom omawia tylko płw. Apeniński, Pirenejski, Anglię, Francję, Niderlandy, Skandynawię i częściowo Niemcy.

Całość tomu dzieli się na dwie części; pierwsza zatytułowana *Organization* zawiera pierwsze trzy rozdziały, druga — *Policies* — od czwartego do ósmego. Załącznik wykazu monet średniowiecznych, bibliografie do poszczególnych rozdziałów, dające dość wierny przegląd ważniejszych pozycji lecz niestety nie zawsze doprowadzony do ostatnich lat, i indeksy zamykają całe dzieło.

Warto pokrótce zatrzymać się nad niektórymi ustaleniami ośmiu rozdziałów pisanych przez znakomitych specjalistów przedmiotu. Rozdział pierwszy — *The Rise of the Towns*, został opracowany przez H. von Werveke i stanowi próbę syntezy naszych wiadomości o rozwoju miasta średniowiecznego. Czy można taką syntezę zmieścić na 40 stronach druku? Autor siłą rzeczy ograniczył się do zewnętrznego opisu, rejestrując w tym zakresie zmiany zachodzące w charakterze miasta w ciągu wieków średnich. Podkreślając znaczenie rzymskich ośrodków miejskich i wpływu, jaki był przez nie wywierany w pewnych rejonach Europy, przechodzi do wzmianek o nowych średniowiecznych osadach (*castra*) i podkreśla ich różnorodną genezę: obronne opactwa, porty, podgrodzia oraz główne grody spełniające funkcję administracyjną. Następnie uwaga Autora zostaje skupiona na określonej grupie społecznej, reprezentatywnej dla tych ośrodków, grupy zajmującej się głównie handlem. To z kolei rzutuje na zewnętrzny kształt miasta, który jest przez V. Werveke opisany w sposób może nieco schematyczny. Nieco miejsca poświęcone jest źródłom majątków mieszczańskich, przy czym wychodząc z teorii Pirenne'a i polemizując z Sombartem Autor unowocześnia ich dane na podstawie późniejszej literatury. Osobne miejsce zajmuje omówienie sytuacji prawno-społecznej miast w epoce kwitnącego feudalizmu, roli targów, początków ustroju gminnego i dyskusji na ten temat. Przegląda też dalej pobieżnie dzieje emancypacji miast włoskich, francuskich, angielskich, niderlandzkich i niemieckich, przy czym w sposób widoczny zakłada istnienie dwóch wielkich faz: rządów patrycjatu miejskiego i okresu rewolucji mieszczańskich w XIV wieku. Wreszcie kończy omówieniem sytuacji demograficznej. Przy wskazaniu na możliwości (i trudności) źródłowe, przyjmuje pewne mnożniki, różne dla poszczególnych miast, powtarza tezę, że w 1500 r. liczebność ludności kształtowała się na poziomie 1300 r. i podaje wielkość niektórych ośrodków miejskich. Krótkie konkluzje podsumowują rozdział, wydobywając szczególnie mocno ekonomiczne przyczyny rzutujące na rozwój miast, będących terenem zaspokajającym rosnące zapotrzebowanie na produkty przemysłowe. Jednak czynnikiem ustalającym — według niego — znaczenie i odrębność miasta była grupa społeczna zajmująca się handlem; ona też od czasów Karolingów reprezentowała interesy gminy miejskiej; ona zorganizowała miasta w sensie przestrzennym, prawnym, zdobywając liczne przywileje, które jednocześnie regulowały życie całego ośrodka. Wreszcie Autor podkreśla znaczenie miast w walce o niezależność od władzy feudalnej i — tym samym — będących czynnikami powodującymi rozsądzanie struktury świata feudalnego.

Z tymi zasadniczymi tezami jednego z najwybitniejszych znawców problematyki miejskiej należałoby się ogólnie zgodzić. Niemniej rozdział ten może budzić

<sup>2</sup> „Acta Poloniae Historica” wyd. w Warszawie, „Acta Historica” — w Budapeszcie, analogiczne wydawnictwo w Pradze.



u czytelnika pewne wątpliwości, płynące zapewne i z faktu, że pierwsza jego wersja była już gotowa w 1940 r., a lata 1953 i 1956 przynosiły tylko kolejne retusze. Zgodnie z założeniem całego tomu rozdział miał ukazać zewnętrzne formy tych zjawisk, w których dokonywały się następnie opisane procesy. Otóż wydaje się, że w tym schemacie zabrakło pewnych zagadnień a te, które zostały przedstawione, nie w pełni odpowiadają stawianym potrzebom. Przede wszystkim — to jest już postulat pod adresem redakcji — nasuwa się pytanie dlaczego ograniczono się jedynie do form życia w mieście? Wydaje się, że odegrała tu pewną rolę nieznaną badań prowadzonych w Europie środkowej i wschodniej.

Nie można — rzecz prosta — utożsamiać bez zastrzeżeń handlu karolińskiego z handlem na terenie Rusi kijowskiej, tak jak rozwoju Quentovic nie można porównywać z rozwojem ośrodka miejskiego Łęczycy, ale znajomość wyników wskazuje na pewne prawidłowości w tworzeniu się form miejskich w średniowieczu — gospodarczych, przestrzennych i innych<sup>3</sup>. Chyba nie zabrakłoby wówczas wymiany i produkcji rozwijającej się na wsi — i to rozwijającej się w dwu różnych epokach historycznych. Z jednej strony wraz z wzrastającym utowarowaniem gospodarki powstawały formy produkcji i handlu uzupełniające działalność miast — i w dużym stopniu nawet ją określające. Z drugiej strony, kiedy średniowieczne formy produkcji przestały odpowiadać zapotrzebowaniu społecznemu właśnie poza miastem — na terenie i zachodniej i wschodniej Europy rozwinęły się elementy systemu nakładczego. W szkicu, który daje ogólne ramy życia gospodarczego powinna się chyba znaleźć wzmianka o *draperie nouvelle*. Dalsze uwagi również dotyczyłyby pewnego ograniczenia tematu. Czy formy miast bizantyńskich były podobne do form panujących we Włoszech? Na pewno nie i warto chyba było poświęcić osobny podrozdział na ten temat.

Dążność do podręcznikowego ujęcia doprowadziła Autora do stworzenia chyba uproszczonych schematów. Zagadnienie patrycjatu — w świetle obfitej literatury ostatniego dziesięciolecia jest niewątpliwie bardziej skomplikowane<sup>4</sup>. Ponadto — i to w ogóle jest pominięte — ludność biorąca udział w rządach miastem czy w jakikolwiek sposób reprezentowana we władzach — nie przekraczała nigdy połowy mieszkańców. Przy nieco tradycyjnym opisie patrycjatu brak jest w ogóle wzmianki o plebsie, biedocie, ludziach luźnych, których istnienie jest bodaj najbardziej typowym zjawiskiem w życiu społeczeństwa późnośredniowiecznego. Przy okazji spraw demograficznych wydaje się, że podręcznikowy charakter wydawnictwa nie powinien był zadowolić się bardzo ogólnymi stwierdzeniami, podającymi w dodatku hipotetyczne i dyskusyjne wielkości bezwzględne. Współczesne badania demograficzne poszły już dalej, wyznaczając procentowe współzależności wielkości miast, a także opracowując liczne metody nawzajem się weryfikujące<sup>5</sup>. O tych ostatnich — porównanie obszaru i zaludnienia na hektar, wysokości konsumpcji zboża, proporcji występujących między poszczególnymi zawodami, stonku mieszkańców *cités* do zamieszkałych pod murami — warto może było wspomnieć. Podobnie jak i uwzględnić chyba należało odtworzony układ przestrzenny

<sup>3</sup> J. Dhont, *Les problèmes de Quentovic* (W): *Studi in Onore di A. Fanfani*, t. I; T. Lalik, *Recherches sur les origines des villes en Pologne*. „Acta Poloniae Historica” t. II. Warszawa 1959.

<sup>4</sup> Por. dyskusję na łamach „Przeglądu Historycznego” 1958, prowadzoną przez H. Samsonowicza, T. Roslanowskiego, T. Strzembosza. Ostatnie prace A. v. Brandta o Lubece, K. Czoka o miastach górnośląskich, J. Mezніка o Brnie również wskazują na skomplikowane formy rozwoju grupy rządzącej w mieście średniowiecznym.

<sup>5</sup> W bibliografii co prawda umieszczony jest i program badań Cipolli, Dhonta, Postana oraz Wolffa i dzieło R. Molsa, ale wyniki tych prac nie są uwzględnione, podobnie jak pominiętych w zestawieniu prac H. Reinckego, E. Keysera i najnowszych — F. Benninghovena czy J. Heersa.



domu mieszkalnego, proporcje zabudowy użytkowej, sakralnej i mieszkalnej, kompozycję rodziny, wydłużenie się przeciętnej wieku, małżeństwa itp.<sup>6</sup>

Oczywiście te i inne zarzuty łatwe są do wysuwania przez recenzenta, który nie musi trzymać się wąskich, określonych ram nakreślonych przez wydawnictwo. Wydaje się jednak, że dwudziestoletnie opóźnienie wydania tego rozdziału jest przyczyną w dużej mierze tradycyjnego ujęcia, które nas nie może zadowolić w świetle ostatnich licznych prac Planitza, Heersa, Dhonta, Benninghova czy Johansena — nie powtarzając już zarzutu o nieuwzględnieniu literatury polskiej czy radzieckiej. Przysiąc jednak trzeba, że rozdział von Werweke jest podstawą, na której można snuć dalsze rozważania i niewątpliwie wskazuje na kompleks zagadnień istotnych i niezbędnych w syntezie.

Zupełnie inny charakter nosi drugi rozdział, napisany przez znakomitego znawcę przedmiotu R. de Roovera: *The organization of Trade*. Oczywiście Autor miał tu w porównaniu z poprzednikiem znacznie ułatwione zadanie. Mając przeszło siedemdziesiąt stron do dyspozycji ograniczać się mógł tylko do spraw związanych z formami handlu, znanymi głównie z jego własnych studiów i rozpraw. Zgodnie z wstępnym założeniem de Roovera zajmuje się niemal jedynie formami obrotu świadomie organizowanymi. Tym samym pozbywa się balastu opisu handlu prymitywnego, który mogłoby skomplikować jednolitość szkicu.

Po krótkim, ale trafnym chyba ogólnym przedstawieniu rozwoju obrotów handlowych dzieli on swój rozdział na 3 części: pierwsza dotyczy najwcześniejszego okresu — kupców wędrujących — który Autor kończy ok. 1300 r.; dwie następne omawiają rejony rozwiniętej organizacji handlu w czternastym i piętnastym stuleciu: włoskiego (czy ściślej — śródziemnomorskiego, przy czym można tu Autorowi postawić zarzut, że zafascynowany bogactwem źródeł z półwyspu Apenińskiego zdecydowanie pomniejszył znaczenie Katalonii przy wytwarzaniu np. instrumentów kredytu) oraz pozostającego w tyle, na innym stopniu rozwoju rejonu północno-europejskiego tj. hanzeatycko-angielskiego. Oczywiście de Roover nie wyczerpuje wszystkich zagadnień, ale jak się zdaje trafia w sedno najbardziej istotnych.

Po krótkim omówieniu najstarszych związków kupieckich przechodzi do analizy najczęstszych typów spółek — opartych o zasady commendy i udziałach w statkach. Liczne dane pozwoliły Autorowi na dokładny opis przeprowadzonych transakcji, zysk z których kształtował się w wysokości ok. 30%. Słusznie podkreśla też de Roover, że możliwość straty — prowadząca do zawiązywania zabezpieczających kapitał spółek i rozwoju kredytu — była równie wielka. Ciekawie i zwięźle przedstawione są początki ubezpieczeń — fikcyjnych pożyczek — i organizacji okrętownictwa. Osobne karty poświęcone są polityce handlowej Bizancjum, rynkom wschodnim.

Z dużym znawstwem omówione zostały początki banków. Pod tym ostatnim terminem Autor rozumie (i chyba słusznie) kantory wymiany operujące złożonymi w depozyt kapitałami, a nie domy lichwiarskie częste w średniowieczu. Część poświęcona formom handlu włoskiego ujęta jest — niewątpliwie bardziej konsekwentnie i prawidłowo niż wcześniejsze prace tegoż autora — od strony wpływu podstaw gospodarczych i kulturalnych mieszczaństwa na technikę działania zawodowego. Doskonałe partie poświęcone podziałowi dochodu, bilansom Peruzzich czy Medyceuszy są nie tylko przykładem dobrego podręcznika, ale i twórczym ujęciem zagadnienia. Kierunki lokaty kapitału Florenckiego banku (Londyn, Bruges, Wenecja, Genua, Avignon) zestawione są po raz pierwszy na podstawie materiałów archiwalnych. Kredytowe kompanie florenckie zostały też wszechstron-

<sup>6</sup> Szczególnie brak tu wyników pracy J. C. Russela, *British Mediaeval Population*. Mexico Albuquerque 1948.



nie opracowane od strony mechanizmu działania, wyposażenia kupca, wreszcie używanych instrumentów kredytu i księgowości na pierwszym miejscu. Być może Autor przecenia nieco masowość i znaczenie rachunkowości podwójnej<sup>7</sup>, ale sam fakt, że właśnie w XV w. została ona naukowo opracowana we Włoszech jest chyba nieprzypadkowy. W tymże okresie rozwinęły się też formy korespondencji handlowej i weksle. Tu właśnie warto może dodać, że na początku XV w. w Barcelonie pojawiły się też pierwsze weksle z indosem.

Nieco mniej przekonująco przedstawia się zebrany materiał dla rejonu hanzeatyckiego. Z dość dużym uproszczeniem przedstawiona jest technika handlowa — przy czym na przykład na ok. dwadzieścia znanych ksiąg handlowych z tego rejonu Autor wykorzystuje dane tylko jednej — Veckinhusenów. Organizacja kancelarii kupieckich na tym terenie została przedstawiona skrótowo i niepełnie. Przy wiernym powtórzeniu dotychczasowych wyników badań nad organizacją Hanzy można by przecież dodać tu rzeczy ważniejsze — przede wszystkim kierunki lokaty kapitału, wysokość zysku i bilanse handlowe — wszystkie te zjawiska bowiem są częściowo już opracowane<sup>8</sup>. Natomiast dobrym pomysłem realizowanym przez Autora jest wykorzystywanie płócien mistrzów flamandzkich do odtworzenia form działania i nastroju jaki panować musiał przy operacjach kredytowych.

Rozdział trzeci *Markets and Fairs* pióra O. Verlindena charakteryzuje pokrótce najstarsze targi merowińskie i bizantyjskie, jarmarki szampańskie, genewskie i lyońskie, niemieckie, skandynawskie, brabanckie, wreszcie targi mające mniejsze znaczenie. Nie powtarzając za Autorem raczej znanych ustaleń dotyczących organizacji jarmarków, znaczenia w europejskiej wymianie i w obiegu monety, warto dodać 2 zagadnienia. Po pierwsze targi średniowieczne spełniały, poza wszystkim innym, rolę reklamy produktów rzuconych na rynek — i stąd ich dodatkowe znaczenie przy kształtowaniu się organizacji wymiany na dużych obszarach ówczesnej Europy. Po drugie — pisząc o targach europejskich w średniowieczu konieczną rzeczą jest przedstawienie form działania na rynkach lokalnych. O ich znaczeniu w Polsce, na Węgrzech wiemy dość dobrze. (Niestety Autor nie wyzyskał tu literatury przedmiotu, dostępnej nawet w językach zachodnich<sup>9</sup>). Ale i dla Niemiec, Francji czy Anglii targi lokalne, kształtujące najbardziej elementarną wymianę wieś — miasto, były przecież zjawiskiem równie ważnym co charakterystycznym.

W całej tej części brak jest niewątpliwie omówienia służby kupieckiej, które to zagadnienie najczęściej pomijane w dotychczasowych rozważaniach zasługuje na baczniejszą uwagę. Hierarchia cechowa stosowana w zawodzie kupieckim była właściwością stosunków na terenie całej Europy. Czeladnicy kupieccy tak w miastach nadbałtyckich, jak i włoskich mogli wykonywać pewne proste transakcje niekiedy nawet na swój rachunek, wdrażając się do zawodu. Przy średniowiecznym braku teorii działania praktycznego pewną sumę wiedzy uzyskiwano dzięki regulowanej przepisami praktyce. Dla zrozumienia organizacji handlu jest to problem istotny; podobnie istotne jest zagadnienie sił niewykwalfikowanych w organizacji handlu i wykorzystywania chłopów ekonomicznie lub pozaekonomicznie uzależnionych od mieszczan.

Druga część III tomu *Historii gospodarczej Europy* dotyczy dziejów struktury społecznej. A. B. Hibbert stworzył pewien model gospodarki średniowiecznej

<sup>7</sup> Który to zarzut stawiają mu liczni badacze z Włoch i Francji — R. Romano, C. Cipolla i in.

<sup>8</sup> Literaturę i wyniki referuje H. Samsonowicz, *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańsk w II poł. XV w.* Warszawa 1960.

<sup>9</sup> Prace K. Maleczyńskiego i J. Szűcsa były tłumaczone na niemiecki.



pod kątem zaangażowanych w niej czynników i grup społecznych, a następnie obszernie udokumentował otrzymany schemat materiałem dotyczącym różnych krajów.

Rozdział A. B. Hibberta: *The Economic Policies of Towns* jest na pewno interesującą próbą ujęcia znanych rzeczy od strony precyzyjnego spojrzenia ekonomisty. Autor widzi dwa typy czynników oddziaływających na gospodarczy model średniowiecza: stały i zmienny. Czynniki stałe działały przez cały okres średniowiecza. Hibbert wydziela dwa: obronę kastowych interesów korporacyjnych i obronę konsumenta — odbiorcy, wraz z regulowanymi cenami maksymalnymi, reglamentacją wyrobów, określaniem ich jakości itp. Czynniki zmienne uzależnione były od sytuacji gospodarczej poszczególnych miast, ich polityki, znaczenia. Autor jednak wyróżnia trzy okresy: wczesny — charakteryzujący się samodzielnością działania miast, fiskalną organizacją polityki; XIII wiek — w którym nastąpiło opanowanie rynków, nasycenie produkcją i wzrostem form eksploatacji handlowej; i wreszcie okres późnego średniowiecza — charakteryzujący się kryzysem systemu i początkami reakcji, pojawieniem się nowych metod. Z tym ostatnim okresem wiąże Autor — chyba słusznie — przede wszystkim walkę pospólstwa miejskiego o władzę, ruchy społeczne występujące w 14/15. stuleciu na terenie całej Europy.

W ten sposób skonstruowany model ustroju społecznego niewątpliwie obejmuje zagadnienia wiążące się z adaptacją ekonomiki do zmieniających się warunków społecznych, wskazuje — jak wydaje się na ogół słusznie — na wewnętrzne źródła rozkładu ustroju i przechodzenia go w inny. Model ten porusza także sprawy związane z kierunkami lokaty kapitałów, natomiast jego niewątpliwym niedostatkiem jest przesłiznięcie się po kapitałnej sprawie źródeł nadwyżek gospodarczych, a skoncentrowanie się na zagadnieniach metod ich przywłaszczenia. Uwzględnienie i tego czynnika może rozszerzyłoby nieco ten schematyczny obraz niestosowalny zresztą do wszystkich typów miejskich<sup>10</sup>.

Rozdział V — *The Gilds*, napisany przez Sylwię L. Thrupp, omawia rozwój i znaczenie cechów rzemieślniczych — tak od strony ich organizacji, znaczenia dla rynku lokalnego, wielkiego handlu jak i wpływu na zmiany zachodzące w formach pracy. Dodać by tu należało nieco uwag o bractwach — formach korporacyjnych typowych dla miasta średniowiecznego. Znaczenie bractw, jak wykazały liczne prace monograficzne<sup>11</sup>, wykroczało daleko poza działalność kulturalno-dewocyjną. W większości były to zrzeszenia pilnujące interesów niekiedy wąskich grup zawodowych: kupców — specjalistów, rzemieślników i in.

Rozdział VI — *The Economic Policies of Governments* — jest pracą zbiorową. Poszczególni autorzy omawiają działalność gospodarczą na tle sytuacji i polityki państw Europy Zachodniej i Północnej. E. Miller omawia Francję i Anglię. H. von Werveke — Niderlandy, E. Lönnroth — kraje nadbałtyckie wśród nich i Polskę, wreszcie C. M. Cipolla — Włochy i półwysep Pirenejski. Powyższy przegląd problematyki daleki jest od wyczerpania omawianego zagadnienia i nosi raczej charakter dość różnorodnych syntetyzujących szkiców. Pomijając brak omówienia polityki gospodarczej Bizancjum — a więc państwa szczególnie zaangażowanego w działalności ekonomicznej (głównie w polityce handlowej), Rusi, Węgier, zaskakuje wypadnięcie z przeglądu cesarstwa i miast południowo i zachodnio-niemieckich. O ich znaczeniu nie trzeba oczywiście tu pisać.

Poszczególne kraje opracowane są w recenzowanej książce w bardzo różny

<sup>10</sup> Na temat cech modelu gospodarczego por. W. Kula, *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*. Warszawa 1962, s. 12—13.

<sup>11</sup> Zwłaszcza G. Fink, *Die Lübecker Leonhardsbrüderschaft in Handel und Wirtschaft bis zur Reformation*. Lübeck, 1921.



sposób. I tak E. Miller przeprowadzając periodyzację polityki gospodarczej — znów na trzy epoki — omawia tak kapitalnej wagi zjawiska jak wojny, stara się odtworzyć bilans handlowy i organizację przemysłu. C. M. Cipolla w sposób bardzo ciekawy opracował tylko niektóre zagadnienia ekonomiczne zresztą pierwszorzędного znaczenia: cykle koniunkturalne, stabilizację cen, bicie monety, mechanizm rynku. Zabrakło przy tym omówienia takiego przykładu feudalnego „etatyzmu” gospodarczego jak państwo sycylijskie Fryderyka II (wzmianka o nim jest dopiero w rozdziale następnym przy okazji omawiania rozwoju kredytu). Natomiast porusza Cipolla zagadnienia — na przykład czarnej śmierci — które wiążą się z cyklem koniunkturalnym w sposób bardzo istotny. E. Lönroth omawia zagadnienia nadbałtyckie, głównie pod kątem stosunków polityczno-gospodarczych i roli jaką odgrywa Hanza czy Krzyżacy. Szkoda, że autor pisząc o sprawach polskich oparł się jedynie na trzech pozycjach wydanych w języku francuskim. Można by znacznie rozszerzyć obraz polskiej polityki gospodarczej.

Natomiast VII rozdział — *Public Credit, with special Reference to North — Western Ruope*, napisany przez E. B. Fryde i M. M. Fryde, jest bardzo jednolitym i konsekwentnym ujęciem tematu. Po scharakteryzowaniu początków kredytu na tle ogólnych przemian gospodarczych i wyjaśnieniu — form jego genezy — środka zabezpieczenia i przyspieszenia obiegu kapitału autorzy omawiają przełomowe znaczenie wypraw krzyżowych w rozwoju operacji bezgotówkowych, a następnie przechodzą w kolejności geograficznej poszczególne kraje: Francję, Niderlandy, Niemcy i — osobno — miasta północnej Europy, wewnątrz tych podrozdziałów stosując periodyzację właściwą dla każdego okresu.

Szkic ukazuje operacje umożliwiające prowadzenie wojny 100-letniej, śledzi działalność Jacques Coeur czy Guy Dampierre, omawia kredyt kościelny, finanse miejskie — wszystko bogato ilustrowane zestawieniami i uwzględniające również związane z tym aspekty kultury mieszczańskiej. Wysokość długów publicznych, zyski i straty, formy obrotów, kupno renty omówione są w sposób zwięzły, ale dający dobre pojęcie o dziejach kredytu średniowiecznego i wykorzystujący bogatą literaturę przedmiotu dotyczącą finansów miejskich. Nie wyczerpuje on zresztą zagadnienia; ile jest jeszcze do zrobienia ukazują materiały konferencji międzynarodowej z 1962 r., poświęconej tym właśnie sprawom<sup>12</sup>.

Rozdział VIII pióra Gabriela Le Bras — *Conception of Economy and Society* — zamyka omawianą książkę przeglądem na ogół dość znanych teorii i koncepcji gospodarczych i społecznych, poczynając od reprezentowanych przez ojców kościoła, a kończąc na omówieniu kanonicznego zakazu lichwy. Ciekawa jest próba odtworzenia w ramach obowiązującego układu społecznego wyglądu idealnej rodziny. Szkoda może, że Autor nie przeprowadził konfrontacji z rzeczywistym stanem rzeczy. Porównania oficjalnej doktryny kościelnej z formami życia opisanymi w poprzednich rozdziałach daje ciekawy obraz dziejów społecznych i psychologii historycznej.

Ogólnie rzecz biorąc, omawiany tom stanowiący zbiór szkiców i rozpraw o różnej wartości jest dobrym punktem wyjścia do dalszych badań, acz nie wszędzie stanowi on ostatnie słowo nauki. Nie jest też syntezą w pełnym tego słowa znaczeniu. Wartość jego polega na stworzeniu podstawy do dalszych badań i na niewątpliwie pionierskiej pozycji wśród licznych podręczników z zakresu historii. Wiele stwierdzeń nosi ponadto charakter nowych, odkrywczych ujęć tak, że w sumie cieszyć się należy z uzyskania jeszcze jednego tomu stanowiącego wartościową cegiełkę w gmachu naszej wiedzy historycznej.

<sup>12</sup> Por. *Skarbowość miejska w XIII—XIV wieku*. „Kwart. Hist.” 1963, nr 1, s. 237 nn.